

WITOLD KOŁBUK, ANNA KOŁBUK

## GAZPROM NA POLSKIM RYNKU PALIW W LATACH 1989-2014

### WSTĘP

Gaz ziemny – lotne paliwo kopalne zaliczane do węglowodorów – jest surowcem nieodnawialnym stosowanym na wielką skalę w wielu gałęziach współczesnej gospodarki. W Polsce wykorzystywany jest między innymi w hutnictwie (zasilanie pieców), w rolnictwie, w ogrodnictwie szklarniowym (ogrzewanie), w handlu i w usługach (w piecach piekarniczych i kuchenkach), w gospodarstwach domowych (ogrzewanie domów, kuchenki), a przede wszystkim w energetyce – w elektrociepłowniach posiadających bloki gazowe i w przemyśle chemicznym – jako półprodukt do produkcji amoniaku i nawozów sztucznych oraz w syntezie organicznej kwasu octowego i metanolu<sup>1</sup>.

Tabela 1. Dystrybucja gazu ziemnego w Polsce na początku XXI wieku (w %)

Przeznaczenie	2005 r.	2007 r.	2008 r.	2009 r.
Zakłady azotowe	18,4	17,7	17,7	15,45
Elektrownie i elektrociepłownie	8,5	7,5	7,6	7,95
Ciepłownie	2,2	1,8	1,8	2,21
Inne zakłady przemysłowe	31,2	35,4	34,9	33,64
Handel i usługi	10,8	9,6	9,7	10,36
Gospodarstwa domowe	28,0	26,7	26,5	28,46
Eksport	0,3	0,3	0,3	0,3
Inne sektory gospodarki	0,7	1,1	1,5	1,62

Źródło: M. KALISKI, S. NAGY, S. RYCHLICKI, J. SIEMEK, A. SZURLEJ, *Gaz ziemny w Polsce wydobycie, zużycie i import do 2030 roku*, „Górnictwo i Geologia” 5 (2010), z. 3, s. 32.

Prof. dr hab. WITOLD KOŁBUK – Katolickie Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II; adres do korespondencji: Al. Raławickie 14, 20-950 Lublin; e-mail: witstako@kul.lublin.pl

Dr ANNA KOŁBUK – e-mail: hirundo@onet.eu

<sup>1</sup> www.naturalgas.org (zasoby i eksploatacja gazu ziemnego na świecie) [dostęp: 10.03.2014].

Roczne zapotrzebowanie na gaz ziemny i jego zużycie w Polsce w latach 1995-2009 wzrosło z około 5 miliardów metrów sześciennych do ponad 14 miliardów metrów sześciennych<sup>2</sup>. Zasoby krajowe gazu ziemnego w Polsce są stosunkowo niewielkie. W latach 2005-2013 wydobycie tego paliwa – prowadzone przez państwową spółkę Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo (PGNiG) – wynosiło około 4-5 miliardów metrów sześciennych rocznie, czyli pokrywało nie więcej niż 30-35 procent zapotrzebowania<sup>3</sup>. Tymczasem udział gazu ziemnego w zużyciu energii w Polsce (mix energetyczny) wynosił 13%<sup>4</sup>. Eksploatowane złoża gazu w Polsce znajdują się na Podkarpaciu (okolice Przemyśla, Sanoka i Husowa), w Wielkopolsce (rejon Grodziska Wielkopolskiego, Kościana i Międzychodu), w Lubuskiem (w pobliżu Krosna Odrzańskiego) oraz w odmetanowanych kopalniach Górnośląskiego Okręgu Przemysłowego. Gaz ziemny w tych złożach czasami występuje razem z niewielkimi ilościami ropy naftowej<sup>5</sup>.

Ze względu na ograniczone zasoby gazu ziemnego w Polsce, w stosunku do krajowych potrzeb, paliwo to musi być importowane z zagranicy. Położenie geograficzne Polski, sieć dystrybucji paliw (gazociągi, stacje odbiorczo-przesyłowe i kompresyjne) oraz seria decyzji polityków i koncernów paliwowych sprawiły, że większość „błękitnego paliwa” importowana jest do Polski z Rosji i z krajów Azji Środkowej, zaś głównym dostawcą jest rosyjski koncern paliwowy Gazprom (ściślej: jedna z jego kluczowych spółek – Gazprom-Eksport) powiązany licznymi umowami i gazociągami z państwami Europy Wschodniej, a zarazem jeden z głównych dostawców gazu ziemnego do Niemiec, Włoch, Austrii i wielu innych państw europejskich. Udział Gazpromu w zewnętrznych dostawach gazu na polski rynek wynosi obecnie ponad 80%<sup>6</sup>.

Tabela 2. Dostawy gazu ziemnego do Polski w latach 2003-2012 (w milionach metrów sześciennych)

Dostawca	2003	2004	2005	2006	2007	2008	2009	2010	2011	2012
Rosja i Azja Środkowa	7717,3	8437,5	8873,4	9186,6	8498,5	9433,9	8397,4	9028,4	9335,5	9017,3
Niemcy	417,6	386,2	330,6	477,5	783,6	825,4	1072,8	9028,4	1031,9	1426,9

<sup>2</sup> www.mg.gov.pl (raport Międzynarodowej Agencji Energetycznej, 2011) [dostęp: 10.03.2014].

<sup>3</sup> www.pgnig.pl (roczne wydobycie gazu) [dostęp: 10.03.2014].

<sup>4</sup> www.mg.gov.pl (mix energetyczny – prognozy na lata 2012-2020) [dostęp: 10.03.2014].

<sup>5</sup> Tamże (mapy koncesji na poszukiwanie, rozpoznawanie oraz wydobywanie ropy naftowej, gazu ziemnego i metanu z pokładów węgla kamiennego oraz bezzbiornikowe magazynowanie substancji i składowanie odpadów w górotworze, w tym podziemnych wyrobiskach górniczych) [dostęp: 10.03.2014].

<sup>6</sup> www.gazpromexport.ru/en (foreign partners – Poland) [dostęp: 10.03.2014].

Norwegia	487,5	480,0	485,1	360,1	-	-	-	-	-	-
Czechy	0,3	0,3	0,3	0,3	0,3	0,3	-	0,3	0,3	555,7
Ukraina	-	-	1,2	3,9	4,2	4,8	4,8	5,9	-	-
Wydobycie własne	4058,5	4326,7	4318,1	4277,1	4276,0	4073,9	4078,6	4326,7	4318,6	4400,0

Źródło: KALISKI, NAGY, RYCHLIICKI, SIEMEK, SZURLEJ, *Gaz ziemny w Polsce*, s. 31.

Rosyjski gaz, stanowiący większość importu, płynie do Polski tranzytowym gazociągiem jamalskim (Jamał – Europa) zbudowanym na przełomie XX i XXI wieku oraz starszym o 20 lat rurociągiem Kobryń – Brześć – Warszawa. Właścicielem polskiej części gazociągu jamalskiego – o długości 680 kilometrów jest spółka EuRoPol Gaz, a jej udziałowcy to w 48% Gazprom, w 48% PGNiG i w 4% spółka Gas Trading. Operatorem sieci dystrybucji gazu jest Gaz-System S.A. Pod nadzorem tych spółek znajduje się 9,8 tys. kilometrów gazociągów i „podgazociągów” na terenie Polski, 14 tłoczni gazu i 57 węzłów gazowych. Odbiór „błękitnego paliwa” odbywa się w punktach zdawczo-odbiorczych. Na granicy polsko-białoruskiej taki punkt znajduje się w miejscowości Wysokoje, na granicy z Ukrainą w Drozdowiczach (za pośrednictwem spółki Lvivtrans należącej do Naftohazu Ukrainy). Oprócz tego działały lub działają punkty odbiorcze na granicy z Czechami – w Branicach i w Cieszynie oraz z Niemcami – w Lasowie i Gubinie<sup>7</sup>. W praktyce większość gazu płynącego z kierunku zachodniego i południowego również pochodzi z Rosji. Maksymalna przepustowość gazociągu jamalskiego wynosi około 20 miliardów metrów sześciennych gazu ziemnego rocznie, znaczna jego część zostaje w Polsce, reszta jest sprzedawana przez Gazprom do Niemiec i innych krajów<sup>8</sup>. W związku z dziennymi (od 15 do 70 milionów metrów sześciennych) i rocznymi (od 14 do 15 miliardów metrów sześciennych) wahaniami zużycia gazu i możliwymi zakłóceniami w przemyśle (w przypadku ograniczenia lub wstrzymania dostaw) konieczne jest też posiadanie podziemnych magazynów na terenie kraju. Obecnie PGNiG, poprzez spółkę Operator Systemu Magazynowego, jest właścicielem sześciu takich magazynów (w Wielkopolsce, na Śląsku i na Podkarpaciu), które mogą pomieścić 2,4 miliardów sześciennych gazu wysokometanowego używanego w przemyśle i w gospodarstwach domowych<sup>9</sup>. Ponadto, dla zapewnienia kontroli i płynności

<sup>7</sup> [www.pgnig.pl](http://www.pgnig.pl) (raport za rok 2011 o obrocie i magazynowaniu gazu) [dostęp: 10.03.2014].

<sup>8</sup> [www.gazprom.export.ru/en](http://www.gazprom.export.ru/en) (foreign partners) [dostęp: 10.03.2014]; [www.europolgaz.com.pl](http://www.europolgaz.com.pl) (o firmie, geneza powstania, obiekty techniczne, gazociąg) [dostęp: 10.03.2014].

<sup>9</sup> [www.osm.pgnig.pl/osm](http://www.osm.pgnig.pl/osm) (operator systemu magazynowania) [dostęp: 10.03.2014].

dystrybucji, koncern dysponuje ponad trzema tysiącami stacji redukcyjno-pomiarowych i czterema tłoczniami gazu<sup>10</sup>.

Głównym problemem rynku paliwowo-gazowego w Polsce jest silne uzależnienie od jednego wielkiego dostawcy – rosyjskiego Gazpromu. Z różnych przyczyn geograficznych, politycznych i ekonomicznych dopiero w ostatnich latach, w wyniku dwóch kryzysów gazowych (sprowokowanych przez Gazprom) zaczęto szukać alternatyw (gaz z łupków, dostawy gazu skroplonego z Kataru, rozważanie powrotu do różnych koncepcji dywersyfikacyjnych).

Gazprom, założony w 1989 r. po przekształceniu Ministerstwa Przemysłu Gazowego ZSRR (od 1993 roku spółka akcyjna), jest rosyjskim koncernem państwowym – większościowy pakiet akcji znajduje się w rękach władz Federacji Rosyjskiej. Generując 8% rosyjskiego produktu krajowego brutto z rocznych zysków, jest znaczącą siłą ekonomiczną i polityczną. Blisko jedna piąta światowych rezerw gazu ziemnego – na Półwyspie Jamalskim, w zachodniej Syberii, na Płaskowyżu Arktycznym i w Dystrykcie Federalnym na południu Rosji jest kontrolowana przez to przedsiębiorstwo posiadające wyłączność lub większość praw do wydobycia i monopol na eksport „błękitnego paliwa” do 35 krajów Europy. Tylko w 2011 r. ze złóż kontrolowanych przez Gazprom wydobyto 313,2 miliarda metrów sześciennych gazu ziemnego. Rocznie rosyjski koncern wydobywa na ogół ponad 500 miliardów metrów sześciennych tego paliwa<sup>11</sup>. Zyski ze sprzedaży gazu w kraju i eksportu wynoszą kilkadziesiąt miliardów dolarów amerykańskich (w 2007 r. – 75, w 2011 – 44). Roczne obroty spółki oscylują wokół 140-160 miliardów dolarów<sup>12</sup>. Rezerwy gazu należące do rosyjskiego przedsiębiorstwa szacowane są na 22 biliony metrów sześciennych, ropy naftowej na miliard ton, a gazu skroplonego (LNG) na 757 miliardów ton<sup>13</sup>. Stale rozbudowywana sieć gazociągów w Rosji i poza nią liczy około 160 tysięcy kilometrów, uruchamia się eksploatację nowych złóż, kupuje udziały w zagranicznych spółkach<sup>14</sup>. Oprócz sprzedaży paliw innym krajom Gazprom kupuje również gaz z Azerbejdżanu i Tadżykistanu, przeznaczony głównie na rynek ukraiński – Ukraina jest krajem tranzytowym, przez który biegnie rurociąg do

<sup>10</sup> [www.pgnig.pl](http://www.pgnig.pl) (dystrybucja) [dostęp: 10.03.2014].

<sup>11</sup> [www.gazprom.export.ru/en](http://www.gazprom.export.ru/en) (Gazprom in figures 2004-2007, 2008-2012) [dostęp: 10.03.2014].

<sup>12</sup> Tamże (Gazprom in figures 2004-2007, 2008-2012) [dostęp: 10.03.2014]; S. SCHUTZ, B. BIDDER, *Under Pressure: Once Mighty Gazprom Loses Its Clout*, „Der Spiegel” 01.02.2013.

<sup>13</sup> [www.gazprom.export.ru/en](http://www.gazprom.export.ru/en) (Gazprom in figures 2008-2012) [dostęp: 10.03.2014].

<sup>14</sup> *Gazprom: Russia's energetic enigma*, „The Economist” 06.10.2005; I. TRUSEWICZ, *Europejskie imperium Gazpromu*, „Rzeczpospolita” 07.12.2013.

Europy Zachodniej<sup>15</sup>. Poprzez liczne spółki córki i udziały w różnych przedsiębiorstwach Gazprom działa też w branży wydobywania i dystrybucji ropy naftowej, w mediach, w bankowości, w ubezpieczeniach i w sporcie (jako właściciel lub sponsor klubów sportowych). Od kilkunastu lat Gazprom zakłada lub jest współdziałowcem wielu spółek rejestrowanych poza granicami Rosji – od Wielkiej Brytanii (100% udziałów w Gazprom UK Limited), Niemiec (100% w Gazprom Germania GmbH), Holandii (100% w Gazprom Finance B.V., Gazprom EP International B.V. i Gazprom Sakhalin Holding), po Czechy (50,14% w Venex s.r.o.), Turcję (45% w Turusgaz), Finlandię (25% Gasum Oy) i Polskę (48% w EuRoPol Gaz)<sup>16</sup>. Koncern zatrudnia ponad 400 tysięcy pracowników, zarówno przy poszukiwaniu, wydobywaniu i dystrybucji surowców, transporcie jak i w dziale administracyjno-socjalnym (zarządy spółek, budownictwo, transport, administracja mieszkaniowa, szkoły, placówki kultury, kluby sportowe, banki, ubezpieczenia)<sup>17</sup>. Gazprom od lat jest również ważną siłą polityczną, choć dopiero w ostatnim dziesięcioleciu stało się to bardzo widoczne poza granicami byłego ZSRR i w dawnych państwach satelickich. W latach dziewięćdziesiątych XX wieku, za prezydentury Borysa Jelcyna, toczyła się walka o kontrolę nad koncernem – była to w istocie walka pomiędzy członkami byłej sowieckiej nomenklatury biurokratycznej a byłymi funkcjonariuszami służb specjalnych. Rywalizacja ta zakończyła się po dojściu do władzy ekipy Władimira Putina<sup>18</sup>. Dzięki gazowemu monopolowi rosyjski koncern stał się nieformalnym organem państwa, przejmując niektóre funkcje Ministerstwa Spraw Zagranicznych i Ministerstwa Obrony. Wysokość cen kupna/sprzedazy gazu, negocjacje umów o jego dostawę oraz szantaże – zawieszanie dostaw na Ukrainę i jednocześnie tranzytu do innych krajów Europy – często odzwierciedlają relacje pomiędzy Federacją Rosyjską a poszczególnymi krajami Europy oraz Azji Środkowej – importerami lub eksporterami tego paliwa. Już krótko po swoim powstaniu Gazprom rozpoczął powolną ekspansję ekonomiczną poza granicami Rosji. Dzięki umowom z koncernami takimi, jak ENI France, Gasunie, E.ON Ruhrgas oraz rządami różnych państw, rosyjski koncern dostarcza gaz ziemny do różnych krajów, mniej lub bardziej uzależniając od siebie ich gospodarki (na Białorusi, w Bułgarii i Finlandii 100% gazu dostarcza Gazprom, na Słowację 98%, do Polski około 90%, do krajów bałkańskich i Turcji

<sup>15</sup> W. Panuszkin, M. Zygar, *Gazprom. Rosyjska broń*, Wydawnictwo W.A.B., Warszawa 2008, s. 184-204, 209-239; O. MATTHEWS, *Russia's Big Energy Secret*, „Newsweek” 22.12.2007; N. ДИКИНА, *Gazprom stabilnym dostawcą? To mrzonki*, „Gazeta Prawna” 28.08.2013.

<sup>16</sup> [www.gazprom.export.ru/en](http://www.gazprom.export.ru/en) (foreign partners) [dostęp: 10.03.2014].

<sup>17</sup> PANIUSZKIN, ZYGAR, *Gazprom*, s. 16-21, 242-246, 271-287.

<sup>18</sup> Tamże, s. 71-150.

– po ponad 60%, do Niemiec około 43%, do innych odbiorców, (między innymi Holandii, Francji i Włoch – blisko 40%)<sup>19</sup>. W latach 2006-2012 po dnie Morza Bałtyckiego poprowadzono Gazociąg Północny – z pominięciem Polski, Litwy, Łotwy i Estonii. Największym współudziałowcem Gazpromu w tym przedsięwzięciu był niemiecki E.ON Ruhrgas<sup>20</sup>. Od paru lat trwają negocjacje koncernu w sprawie budowy South Stream prowadzącego przez Bałkany<sup>21</sup>. W budowie znajdują się wielkie podziemne magazyny Gazpromu między innymi w Niemczech i Austrii<sup>22</sup>. Od kilku lat prezesem zarządu Gazpromu jest Aleksiej Miller, natomiast wiceprezesem Aleksander Miedwiediew – do niedawna prezes spółki Gazprom-Eksport<sup>23</sup>.

Od samego początku swojego istnienia Gazprom jest obecny na polskim rynku paliwowym i posiada dominującą pozycję w sektorze dostaw gazu ziemnego. Rosyjski gaz był dostarczany do Polski już od 1945 r. w ramach umów między państwowych. W 1975 r. Polska kupiła 2,3 miliarda metrów sześciennych tego paliwa, w 1980 r. – 4,9 miliarda metrów sześciennych, a w 1990 r. – już 7,8 miliarda metrów sześciennych<sup>24</sup>. Upadek systemu komunistycznego, rozpadnięcie się Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej i zanik szczególnych stosunków państw „gospodarki socjalistycznej” oraz samego ZSRR postawił kraje Europy Środkowej, w tym Polskę, przed koniecznością ponownego uregulowania międzynarodowych stosunków gospodarczych na rynku paliwowym. Przez dziesięciolecie „błękitne paliwo” dostarczano na mocy umów: jamburskiej i orenburskiej, czyli w zamian za dopłaty do budowy radzieckich gazociągów z całą infrastrukturą (umowy te obowiązywać miały, odpowiednio, do 1999 i 2006 r.) oraz w ramach wymiany barterowej „gaz za żywność”<sup>25</sup>. Początek lat dziewięćdziesiątych XX wieku ujawnił z całą ostrością problemy wynikające z takiego sposobu zakupów: przesyłana ilość gazu nie pokrywała potrzeb Polski i co roku umowy te trzeba było renegocjować, ponadto bardzo mroźna zima 1991/1992 r. spowodowała poważne zakłócenia w dostawach dla przemysłu<sup>26</sup>.

<sup>19</sup> [www.gazprom.export.ru/en](http://www.gazprom.export.ru/en) (statistics) [dostęp: 10.03.2014].

<sup>20</sup> [www.nord-stream.com](http://www.nord-stream.com) [dostęp: 10.03.2014]; R. CZACHOR, *Polityczne uwarunkowania budowy Gazociągu Północnego: polityka energetyczna Federacji Rosyjskiej a solidarność europejska*, w: *Badania wschodnie. Polityka wewnętrzna i międzynarodowa*, red. Z.J. Winnicki, W. Baluk, Wydawnictwo Arboretum, Wrocław 2009, s. 261-273; PANIUSZKIN, ZYGAR, *Gazprom*, s. 247- 261.

<sup>21</sup> [www.south-stream/en](http://www.south-stream/en) [dostęp: 10.03.2014]; *South Stream z poślizgiem*, „Gazeta Wyborcza” 15.10.2010.

<sup>22</sup> I. TRUSEWICZ, *Europejskie imperium Gazpromu*, „Rzeczpospolita” 07.12.2013.

<sup>23</sup> [www.gazprom.com](http://www.gazprom.com) (skład zarządu) [dostęp: 10.03.2014].

<sup>24</sup> A. ZAWISZA, *Gaz dla Polski. Zarys historii sektora gazu ziemnego w ostatnich dwóch dekadach w Polsce*, Instytut Sobieskiego, Warszawa 2011, s. 13.

<sup>25</sup> Tamże, s. 14.

<sup>26</sup> Tamże.

26 maja 1992 r. w Warszawie podpisano protokół intencyjny pomiędzy Polskim Górnictwem Naftowym i Gazownictwem (PGNiG) a Gazpromem „w sprawie opracowania studium wykonalności przesyłania gazu ziemnego z Rosji poprzez Białoruś i Polskę” na zachód Europy<sup>27</sup>. W lipcu tego samego roku polskie Ministerstwo Przemysłu i Handlu ogłosiło Raport w sprawie dostaw gazu ziemnego do 2010 roku. Postulowano w nim dywersyfikację dostaw: część gazu miała być dostarczana nowymi i starymi gazociągami z Rosji (na mocy długoterminowych kontraktów), część ze złóż innych krajów: Norwegii, Wielkiej Brytanii lub Algierii. Poczyniono nawet wstępne ustalenia w sprawie tych projektów z udziałem między innymi PGNiG<sup>28</sup>. Wkrótce jednak przeważały argumenty o odłożeniu dywersyfikacji na nieokreśloną przyszłość. Wzięto pod uwagę: niższe koszty sprowadzania gazu z Rosji, możliwość zakupu dużej ilości gazu w długoterminowym kontrakcie (Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów oszacował w 1992 r., że w 2010 r. zużycie gazu ziemnego będzie wynosiło 27-35 miliardów metrów sześciennych<sup>29</sup>), łatwiejsze powiązanie gazociągów rosyjskich z polską siecią przesyłową, większą pewność dostaw, możliwość tranzytu na zachód Europy i pobieranie opłat z tego tytułu, mniejszą liczbę potencjalnych udziałowców przy rozbudowie sieci gazowej i przemysłu związanego z używaniem gazu oraz powstanie nowych miejsc pracy<sup>30</sup>. Przyszłość miała pokazać, że niektóre z tych korzyści są bardzo wątpliwe. Pierwszym ostrzeżeniem była sytuacja z początku 1993 roku. Trwały właśnie rozmowy pomiędzy Polską a Rosją o bieżących i długoterminowych dostawach gazu oraz o budowie gazociągu z półwyspu Jamał w zachodniej Syberii do Europy Zachodniej, będącego jednym z punktów „Traktatu o przyjaznej i dobrosąsiedzkiej współpracy”, podpisanego 22 maja 1992 r. przez prezydentów Rzeczypospolitej Polskiej i Federacji Rosyjskiej<sup>31</sup>. Strona polska uważała, że część gazu została już opłacona w formie kredytów na rozwój infrastruktury w Jamburgu i gazociągu z tego miasta, strona rosyjska odwrotnie: Polska, Czechosłowacja i Węgry miały płacić za całą dostawę bez żadnych ulg. 4 stycznia 1993 r. ciśnienie gazu w gazociągach ze Wschodu spadło o 20%, ogłoszono 12 stopień zasilania, przez kilka tygodni trwały negocjacje warunków rocznych dostaw. W rezultacie ustalono, że część gazu zostanie wymieniona na polską żywność<sup>32</sup>.

<sup>27</sup> Tamże, s. 14-15.

<sup>28</sup> Tamże, s. 15-16.

<sup>29</sup> [www.orka.sejm.gov.pl](http://www.orka.sejm.gov.pl) (Informacja Rządu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie renegeacji traktatu gazowego na podstawie raportu Najwyższej Izby Kontroli, 08.02.2005) [dostęp: 10.03.2014].

<sup>30</sup> ZAWISZA, *Gaz dla Polski*, s. 16.

<sup>31</sup> Tamże, s. 17.

<sup>32</sup> Tamże.

28 lipca 1993 r. rządy Polski i Rosji parafowały umowę o budowie gazociągu z półwyspu Jamał do Europy Zachodniej. Miało nim być przesyłane 67 miliardów metrów sześciennych gazu rocznie, a Polska mogła z tego kupić 14 miliardów metrów sześciennych (roczne zużycie wynosiło wówczas 10 miliardów metrów sześciennych). Budowa miała się rozpocząć w kwietniu 1994 r., a już rok później gazociąg miał zacząć pracować<sup>33</sup>. 23 września 1993 r. została utworzona spółka EuRoPol Gaz SA z kapitałem równym 40 milionów dolarów. Po 48% udziałów miały w niej PGNiG oraz Gazprom, a 4% Gas Trading spółka z.o.o., której udziałowcami były między innymi Gazprom i PGNiG<sup>34</sup>. Strona polska optymistycznie zakładała, że ceny gazu na świecie będą spadać, w Polsce wzrośnie popyt na energię elektryczną produkowaną w elektrowniach gazowych (na turbiny gazowe), kolejne przedsiębiorstwa w Europie przejdą z ciepłowni węglowych na gazowe, a udział „błękitnego paliwa” w mixie energetycznym, czyli wśród wszystkich używanych paliw, znacząco wzrośnie<sup>35</sup>. 19 lutego 1995 r. doszło do podpisania protokołu o budowie gazociągu z półwyspu Jamał przez Białoruś i Polskę do Europy Zachodniej. Stronę rosyjską reprezentował wicepremier Federacji Rosyjskiej Wiktor Czernomyrdin (wcześniej pierwszy szef Gazpromu), a stroną polską minister przemysłu Marek Pol. Zakontraktowano też wówczas określone ilości gazu na kolejne lata. Miała obowiązywać przy tym zasada *take-or-pay*, czyli opłata zarówno za deklarowany pobór, jak i rzeczywiście odebrany gaz<sup>36</sup>. Aneks do umowy, precyzujący jej zapisy, podpisano 25 września 1996 r.<sup>37</sup>

Tabela 3. Zakontraktowane ilości gazu według umowy jamalskiej z 1995 r.  
(w miliardach metrów sześciennych)

Kontrakt	Lata						
	1997-2000	2001	2002	2003	2004	2006-2009	2010-2020
Ilość gazu	2,1 rocznie	4,1	6	7,9	8,1	9,9	12,1
W tym obowiązkowe take-or-pay	2 rocznie	3,9	5	6,3	7,8	8,1	10,1

Źródło: ZAWISZA, *Gaz dla Polski*, s. 19.

<sup>33</sup> Tamże, s. 17-18.

<sup>34</sup> [www.europoigaz.com.pl](http://www.europoigaz.com.pl) (geneza powstania firmy) [dostęp: 10.03.2014].

<sup>35</sup> ZAWISZA, *Gaz dla Polski*, s. 19.

<sup>36</sup> Tamże, s. 19-20.

<sup>37</sup> Tamże, s. 35.



Opóźniona budowa polskiego odcinka gazociągu jamalskiego – o długości około 665 kilometrów – miała się rozpocząć w kwietniu 1995 r. Trasa rurociągu przebiegać miała przez Polskę na trasie: Kondratki – Zambrów – Ciechanów – Włocławek – Inowrocław – Oborniki koło Poznania – granica państwa – Frankfurt nad Odrą. Koszt budowy oszacowano na 2,5-3 miliony dolarów. Polska i Rosja miały złożyć gwarancje finansowe na poczet przyszłych dochodów (*project finance*), część kosztów miała pochodzić z kredytów wziętych przez rządy, zwłaszcza polski<sup>38</sup>. Budowę pierwszej nitki rurociągu zakończono we wrześniu 1999 r., a ostatnią stację kompresyjno-przesyłową oddano do użytku w 2005 r., wtedy też gazociąg zyskał pełną moc przesyłową – przepustowość w wysokości 32,3 miliardów metrów sześciennych na rok<sup>39</sup>.

Umowa jamalska podzieliła polską opinię publiczną i ekspertów energetycznych. Według jej zwolenników, zużycie gazu miało stale i szybko wzrastać (do poziomu 35 miliardów metrów sześciennych w 2010 r.), a złoża krajowe przy wydobyciu 4-5 miliardów metrów sześciennych rocznie miały się wyczerpać w ciągu kilku lat. Bezpieczeństwo energetyczne Polski miało zatem wzrosnąć dzięki stałym dostawom po wygaśnięciu w 1998 r. umowy orenburskiej. Poza tym nadwyżki gazu można było przechować w podziemnych magazynach (o pojemności 4,5-5,5 miliardów metrów sześciennych), a na opłatach za tranzyt miał zyskać budżet państwa<sup>40</sup>. Według przeciwników umowy jamalskiej, Polska całkowicie uzależniła się od rosyjskiego gazu, a zużycie tego paliwa, szczególnie w przemyśle (elektrownie), zostało przeszacowane – nie wzięto też pod uwagę zbyt niskich wówczas cen gazu, a przez to małej opłacalności tranzytu<sup>41</sup>. Ponadto deklarowana przez stronę rosyjską decyzja o budowie drugiej nitki „jamału” została odłożona na nieokreśloną przyszłość<sup>42</sup>. Zamiast tego kilka lat później, w grudniu 1999 r. prezes zarządu Gazpromu Rem Wiachiriew zaproponował Polsce udział w budowie gazociągu łączącego Białoruś ze Słowacją i zachodnią Europą, o przepustowości 30-50 miliardów metrów sześciennych gazu. „Pieremyczka”, czyli „przewiązka”, miała zaczynać się na punkcie odbiorczym gazociągu Kobryń – Brześć – Warszawa, biec wzdłuż wschodniej granicy Polski, przez tereny województw lubelskiego i podkarpackiego i łączyć się ze słowackim systemem przesyłowym w rejonie Leska i Sanoka. Nowy gazociąg miał omijać Ukrainę, która była dłużna Gazpromowi około 35 milionów dolarów i „pod-

<sup>38</sup> [www.europogaz.com.pl](http://www.europogaz.com.pl) (mapa systemu) [dostęp: 10.03.2014].

<sup>39</sup> [www.gazprom.com](http://www.gazprom.com) (o planowanej drugiej nitce gazociągu) [dostęp: 10.03.2014].

<sup>40</sup> ZAWISZA, *Gaz dla Polski*, s. 35.

<sup>41</sup> M. GOŁĘBIEWSKA, *Na gazowej szachownicy*, [www.wnp.pl](http://www.wnp.pl), 25.09.2005 [dostęp: 10.03.2014].

<sup>42</sup> M. GOŁĘBIEWSKA, *Chaos w polskim gazie*, [www.wnp.pl](http://www.wnp.pl), 25.09.2014 [dostęp: 10.03.2014].

bierała” rosyjski gaz<sup>43</sup>. Władze polskie były umiarkowanie przychylnie tej inwestycji, zaproponowały inny wariant przebiegu gazociągu – nie przez „ścianę wschodnią”, czyli okolice Lublina i Rzeszowa, ale przez centrum kraju (okolice Włocławka i Warszawy) i Śląsk do styku granic Polski, Czech i Słowacji. Gazprom nie zgodził się na ten wariant<sup>44</sup>. Wkrótce potem Gazprom ujawnił projekt jeszcze innej trasy gazociągu, omijający Ukrainę – a także Polskę, Litwę, Łotwę i Estonię – po dnie Morza Bałtyckiego. W latach 1997-2001, przy współpracy z jedną firmą fińską i dwoma niemieckimi (w tym Ruhrgasem) rosyjski koncern rozpoczął przygotowanie założeń gazociągu, nazwanego później Nord Stream<sup>45</sup>.

Pod koniec lat dziewięćdziesiątych XX wieku pojawiła się możliwość realizowania przez Polskę dwóch innych niż wschodni wariantów dostaw gazu ziemnego: holenderskiego i norweskiego (później norwesko-duńskiego). W lutym 1997 r. przedstawiciele Nederlandse Gasunie B.V. i PGNiG podpisali list intencyjny w sprawie dostaw gazu. Miałyby się one odbywać na zasadzie tak zwanego swapu (wymiany) pomiędzy Gasunie i Gazpromem. Rosjanie mieli sprzedawać gaz Polsce, ale gwarantami tego przedsięwzięcia byliby Holendrzy, odkupujący nadwyżkę rosyjskiego paliwa i wysyłający ją do Niemiec, a nadwyżki holenderskiego gazu miał kupić Gazprom. Wymiana miała odbywać się na polsko-niemieckim punkcie odbiorczym. W praktyce przez trzy lata – od 1999 r. do Polski miał płynąć gaz holenderski rurociągiem z Niemiec, a przez następne 12 lat rosyjski „tranzytowy” gaz z półwyspu Jamał<sup>46</sup>. Pomimo zastrzeżeń ówczesnego prezesa PGNiG-u Stefana Geronia dotyczących cen gazu (około 200 dolarów za tysiąc metrów sześciennych) kupionego od Holendrów i pozorności dywersyfikacji – paliwo i tak pochodziło z Rosji – 27 grudnia 1998 r. polski koncern podpisał z holenderskim Gasunie memorandum o współpracy i 15-letni kontrakt gazowy. Pierwsza dostawa o objętości 500 milionów metrów sześciennych miała popłynąć do Polski przez Niemcy i punkt zdawczo-odbiorczy w Lasowie. Następnie dostawy miały być stopniowo zwiększane do poziomu 2 miliardów metrów sześciennych rocznie (od lat 2002-2003)<sup>47</sup>. Wiosną 1997 r. rozpoczęły się rozmowy polsko-norweskie w sprawie dostaw gazu. Również w tym wypadku paliwo miało być dostarczane na zasadzie wymiany pomiędzy Gazpromem i Statoil AB. W 1999 r. podpisano tak zwany mały kontrakt

<sup>43</sup> ZAWISZA, *Gaz dla Polski*, s. 32.

<sup>44</sup> Tamże, s. 33.

<sup>45</sup> F. CAMERON, *Projekt gazociągu Nord Stream i jego implikacje strategiczne*, „Międzynarodowy Przegląd Polityczny” 2(22) 2008.

<sup>46</sup> G. PAWELCZYK, P. KUDZIA, *Skazani na Gazprom*, „Wprost” 43 (1998).

<sup>47</sup> ZAWISZA, *Gaz dla Polski*, s. 21-22.

norweski, pierwsze 500 milionów metrów sześciennych gazu miało popłynąć do Polski już pod koniec 2001 r. z północnych Niemiec przez Zgorzelec. Umowa z Holendrami miała być parafowana i zatwierdzona przez rządy w 1999 r., ale wtedy Norwegowie niespodziewanie zawiesili swoje negocjacje w sprawie budowy nowego gazociągu. Niedługo później Polska wstrzymała podpisanie kontraktu holenderskiego<sup>48</sup>.

Temat budowy gazociągu bezpośrednio ze Skandynawii przez Morze Północne i Morze Bałtyckie do polskiego wybrzeża, sygnalizowany już w 1997 r., powrócił jesienią 1999 r. Negocjacje polskiego rządu z Norwegami i Duńczykami trwały kilkanaście miesięcy. 25 marca 2001 r. przedstawiciele koncernów: DONG A/S z Danii, Statoil A.S.A. z Norwegii i PGNiG S.A. podpisali deklarację w sprawie dostaw gazu ziemnego do Polski<sup>49</sup>. 2 lipca 2001 r. podpisano umowę pomiędzy tymi przedsiębiorstwami<sup>50</sup>. 3 września 2001 r. ówczesni premierzy Polski (Jerzy Buzek) i Norwegii (Jens Stoltenberg) podpisali deklarację o współpracy w dziedzinie dostaw gazu, a PGNiG i konsorcjum norweskich oraz duńskich dostawców podpisały wieloletni kontrakt gazowy. Dostawy przez nieistniejący jeszcze gazociąg miały się rozpocząć w 2004 r. z Danii – po 2-2,5 miliarda metrów sześciennych rocznie i w 2008 r. z Norwegii – po 2,5 miliarda metrów sześciennych rocznie, a w latach 2011-2024 po 5 miliardów metrów sześciennych rocznie. Miała obowiązywać zasada *take-or-pay* z marginesem +/- 10% poboru bez konsekwencji finansowych (w przypadku kontraktu jamalskiego margines ten wynosił +/- 15%), ale w przeciwieństwie do umowy z Rosją nie przyjęto zakazu reeksportu gazu. Rurociąg miała zbudować na własny koszt strona norweska<sup>51</sup>.

Przeciwko kontraktom skandynawskim protestował miliarder Aleksander Gudzwaty, właściciel spółki Bartimpex i jego spółki córki Gas Trading, prowadzący z Rosją liczne interesy, między innymi, wymianę różnych towarów za gaz. Biznesmen uważał się za pośrednika między Rosjanami a PGNiG<sup>52</sup>. Członkowie zarządu spółki uznali jednak, że jego stanowisko było sugerowane przez Gazprom. Gudzwaty lobbował za budową gazociągu Bernau (w Niemczech) – Szczecin z udziałem Ruhrgasu, w którym kilkuprocentowe udziały miał od 1998 r. Gazprom. Rurociąg, przyjmujący rosyjski gaz, miał powstać do końca 2001 r.,

<sup>48</sup> Tamże, s. 22.

<sup>49</sup> Tamże, s. 23.

<sup>50</sup> J.K. KOWALSKI, *Kontrakt na wyrost? – umowa gazowa z Norwegią*, „Prawo i Gospodarka” 04.09.2001.

<sup>51</sup> ZAWISZA, *Gaz dla Polski*, s. 24.

<sup>52</sup> A. KUBLIK, *Zamiast gazu za żywność droższy gaz bez żywności. Analiza*, „Gazeta Wyborcza” 12-13.11.2005.

a Bartimpex zawiązał nawet w tym celu spółkę z niemieckim koncernem<sup>53</sup>. Rozpoczęło się „przeciąganie liny” wśród polityków i zarządu PGNiG pomiędzy zwolennikami „opcji norweskiej” i „gazociągu niemieckiego”. Ostatecznie nowy rząd Sojuszu Lewicy Demokratycznej, którego nieformalnym doradcą był Gudzowaty (do tego przyznał się później), unieważnił umowę z Norwegami, tłumacząc to obawami przed nadmiarem gazu w kraju<sup>54</sup>. Do sprawy tego gazociągu próbowano jeszcze powrócić po wygaśnięciu tak zwanego małego kontraktu w innych konfiguracjach politycznych w latach (2006-2009), ale z powodu kryzysu gospodarki światowej i problemów finansowo-prawnych jednej ze spółek, która miałyby brać udział w budowie, inicjatywa ta upadła<sup>55</sup>.

Tymczasem Gazprom nadal odwlekał podjęcie decyzji o budowie drugiej nitki gazociągu jamalskiego. Pierwotnie miała ona ruszyć w 2001 r. i zakończyć się przed 2010 r.<sup>56</sup> W czerwcu 2002 r. Polska wyraziła zgodę na zapłacenie 96 milionów dolarów za akcje EuRoPol Gazu i ponad 192 milionów dolarów za akcje Gazpromu – środki z emisji papierów miały być przeznaczone na dokończenie budowy Jamału I i rozpoczęcie Jamału II<sup>57</sup>. Niedługo później, w 2003 r., podpisano nowy kontrakt jamalski<sup>58</sup>. Wkrótce pojawiła się jednak nowa niepokojąca okoliczność – tym razem dla Gazpromu. Chodziło o możliwość utraty części zysków na tranzycie przez EuRoPol Gaz na korzyść polskiego Skarbu Państwa w przypadku renegotjacji umowy. Już w 2005 r. przedstawiciele koncernu zakwestionowali taryfy za tranzyt gazu. Chodziło o różnice w stawkach wynegocjowanych w umowie z 2003 r. – zwiększenie elastyczności zasady *take-or-pay* o 3 miliardy metrów sześciennych, co oznaczało utratę części opłat tranzytowych. Rosja obliczała ilość gazu według swoich państwowych norm (GOST),

<sup>53</sup> ZAWISZA, *Gaz dla Polski*, s. 26-27.

<sup>54</sup> [www.ure.pl](http://www.ure.pl) (*Ocena realizacji i korekta założeń polityki energetycznej Polski do 2020 r.*, kwiecień 2002) [dostęp: 10.03.2014]; D. MALINOWSKI, *Gaz – paliwo silnie polityczne*, [www.wnp.pl](http://www.wnp.pl), 26.09.2009 [dostęp: 10.03.2014]; M. BOSACKI, „Gazeta” kontra Gudzowaty, „Gazeta Wyborcza” 03.02.2002.

<sup>55</sup> A. KUBLIK, D. MALINOWSKI, *Co z tym gazem?*, „Gazeta Wyborcza” 24.01.2006; A. KUBLIK, *Nie chcą Niemców, stawiają na Norwegię*, „Gazeta Wyborcza” 02.06.2006; A. KUBLIK, *Weszliśmy w gazociąg z Norwegii*, „Gazeta Wyborcza” 21.05.2007; B. WIELIŃSKI, *Pokój z Niemcami*, „Gazeta Wyborcza” 07.12.2007; A. ŁAKOMA, *Nigdy nie zrezygnujemy z dostaw gazu z Rosji – rozmowa z Maciejem Woźniakiem*, „Rzeczpospolita” 03.07.2009.

<sup>56</sup> Zob. A. KUBLIK, *PGNiG uśpił gazociąg do Niemiec*, „Gazeta Wyborcza” 27.12.2006; D. MALINOWSKI, *Budujemy Gazociąg*, [www.wnp.pl](http://www.wnp.pl), 27.11.2010 [dostęp: 10.03.2014]; D. MALINOWSKI, *Wiceminister Budzanowski o gazowych dylematach*, [www.wnp.pl](http://www.wnp.pl), 10.01.2011 [dostęp: 10.03.2014].

<sup>57</sup> ZAWISZA, *Gaz dla Polski*, s. 47; [www.fakty.interia.pl](http://www.fakty.interia.pl) (*Spotkanie Millera z Millerem*, 11.04.2002) [dostęp: 10.03.2014].

<sup>58</sup> ZAWISZA, *Gaz dla Polski*, s. 48-49.

a Polska według norm Urzędu Regulacji Energetyki (PN). Obie strony nie potrafiły osiągnąć pełnego porozumienia<sup>59</sup>.

Tabela 4. Nowy kontrakt jamalski – podaż i popyt gazu ziemnego (w milionach metrów sześciennych)

Wyszczególnienie	Lata						
	2003	2004	2005	2006	2007	2008	2009
Normy rosyjskie	6600,0	7000,0	7000,0	7100,0	7100,0	7300,0	7300,0
Polska norma	6148,7	6521,3	6521,3	6614,5	6614,5	6800,8	6800,8
Take-or-pay	5226,4	5543,1	5543,1	5622,3	5622,3	5780,7	5780,7
Take-or-pay +10%	6763,6	7173,5	7173,5	7275,9	7275,9	7480,9	7480,9
Wydobycie własne	4100,0	4300,0	4300,0	4300,0	4300,0	4300,0	4200,0
Zapotrzebowanie	12200,0	13100,0	13600,0	13700,0	13700,0	13800,0	13300,0
Luka przy normalnym poborze	-1336,4	-1626,5	-2126,5	-2124,1	-2124,1	-2019,1	-1619,1

Źródło: ZAWISZA, *Gaz dla Polski*, s. 49.

Zauważalne niedobory gazu, wynikające z podpisania niedopracowanego i różnie rozumianego przez stronę polską i rosyjską kontraktu z 2003 r., oraz praktyczne zaniechanie działań dywersyfikacyjnych musiały zostać zlikwidowane lub zmniejszone. Jeszcze w 2003 r. PGNiG podpisało kontrakt na dostawy 2 miliardów metrów sześciennych gazu w ciągu roku z ukraińskimi firmami NAK Naftohaz i EuralTrans Gas. Paliwo miało pochodzić z Turkmenistanu i Uzbekistanu<sup>60</sup>. Umowy przedłużono w latach 2004 i 2005, ale wtedy obok Naftohazu pojawiła się zarejestrowana w Szwajcarii spółka RosUkrEnergo należąca do Gazprombanku<sup>61</sup>. W listopadzie 2006 r. renegocjowano kontrakt jamalski, przedłużając rosyjskie dostawy gazu do 2022 r., oraz kontrakt ukraiński. PGNiG zgodziło się na podyktowaną przez Gazprom podwyżkę cen gazu, prawdopodobnie licząc na szybkie wybudowanie punktu odbioru gazu skroplonego na polskim wybrzeżu, oraz na możliwość „rewersu gazowego” proponowanego przez Ruhrgas na gazociągu jamalskim, północnym i planowanym gazociągu Szczecin – Bernau<sup>62</sup>. Wszystkie te

<sup>59</sup> A. KUBLIK, *Taryfy na tłocznie*, „Gazeta Wyborcza” 19.01.2005.

<sup>60</sup> ZAWISZA, *Gaz dla Polski*, s. 50-51.

<sup>61</sup> www.ure.pl (*Polityka energetyczna Polski do 2025 r.*) [dostęp: 10.03.2014]; ZAWISZA, *Gaz dla Polski*, s. 51; M. GOŁĘBIEWSKA, *Calkiem nowy system*, www.wnp.pl, 13.09.2005 [dostęp: 10.03.2014].

<sup>62</sup> A. ŁAKOMA, *Bezpieczeństwo dzięki statkom*, „Rzeczpospolita” 20.01.2006; TAŻ, *Bezpieczeństwo w cieniu Rosji*, „Rzeczpospolita” 07.02.2008; M. GOŁĘBIEWSKA, *Magazyny gazu: piłka po stronie rządu*, www.wnp.pl, 25.09.2006 [dostęp: 10.03.2014]; A. KUBLIK, *Niemcy oferują gaz z Rosji*, „Gazeta Wyborcza” 31.05.2007; TAŻ, *Niemcy nas wabią gazem z Rosji*, „Gazeta Wyborcza” 21-22.05.2008; TAŻ, *Umorzony spór o gazowe opłaty*, „Gazeta Wyborcza” 16-17.05.2008; TAŻ, *Wraca gazociąg Bernau-Szczecin*, „Gazeta Wyborcza” 30.05.2008.

negocjacje i ustępstwa do pewnego stopnia były podyktowane czasowym odcięciem dostaw gazu, którego Polska i wiele krajów europejskich doświadczyły na początku 2006 r. w wyniku rosyjsko-ukraińskiej „wojny gazowej”<sup>63</sup>.

W tamtym czasie na relacjach Polski z Gazpromem silnie zaważyły: sprawa Gazociągu Północnego, próby dywersyfikacji dostaw, początki światowego kryzysu finansowego i kolejna wojna gazowa Rosji z Ukrainą. 29 sierpnia 2005 r. Gazprom, E.ON Ruhrgas i niemieckie przedsiębiorstwo chemiczne BASF podpisały porozumienie o budowie po dnie Bałtyku gazociągu z Rosji do Niemiec, który omijał Europę Środkową, w tym Polskę<sup>64</sup>. W odpowiedzi ówczesny polski rząd (Prawa i Sprawiedliwości) zobowiązał ministra gospodarki do budowy terminalu gazu skroplonego<sup>65</sup>. W grudniu 2006 r. zdecydowano o jego lokalizacji w Świnoujściu, 29 marca 2007 r. nadzwyczajne walne zgromadzenie akcjonariuszy PGNiG utworzyło spółkę Polskie LNG mające operować gazoportem (od 2008 r. zastąpił je Operator Gazociągów Przesyłowych Gaz-System S.A. – strategiczna spółka Skarbu Państwa). Środki na budowę portu i jego infrastruktury miały pochodzić z publicznej sprzedaży akcji PGNiG i z funduszy europejskich<sup>66</sup>. W 2009 r. przedsiębiorstwo to zawarło umowę z katarską firmą Qatar Gas Operating Company na dostawę gazu tankowcami i jego sprzedaż w Polsce. Jednak już niedługo pojawiła się bardzo konkretna przeszkoda, czyli rura Nord Stream, utrudniająca dostęp do portu statkom o dużym zanurzeniu. Gazprom czy to celowo, czy może jednak przypadkowo zaczął blokować liberalizację rynku gazowego w Polsce. Sprawa pogłębienia dna morskiego przez Polaków lub Niemców nie jest dotąd rozstrzygnięta.

Na początku stycznia 2009 r. rozpoczęła się kolejna gazowa próba sił pomiędzy Rosją i Ukrainą. Od 1 stycznia stacja odbiorcza w Drozdowiczach (granica polsko-ukraińska) pobierała dostawy na poziomie minimalnym, a 7 stycznia zostały one całkowicie wstrzymane. Gaz płynął nadal gazociągiem jamal-

---

<sup>63</sup> [www.isap.sejm.gov.pl](http://www.isap.sejm.gov.pl) (*Ustawa z 16 lutego 2007 r. o zapasach ropy naftowej, produktów naftowych i gazu ziemnego oraz o zasadach postępowania w sytuacjach zagrożenia bezpieczeństwa paliwowego państwa i zakłóceń na rynku naftowym*) [dostęp: 10.03.2014]; K. NIKLEWICZ, *Europa mądra po szkodzie*, „Gazeta Wyborcza” 17.01.2006; A. KUBLIK, *Przez kogo marznie Polska*, „Gazeta Wyborcza” 26.01.2006; TAŻ, *Gazowy kryzys za pasem*, „Gazeta Wyborcza” 09.11.2006; M. GOŁĘBIEWSKA, *Gaz to tylko początek*, [www.wnp.pl](http://www.wnp.pl), 13.09.2006 [dostęp: 10.03.2014].

<sup>64</sup> A. RILEY, *Nord Stream: analiza ekonomiczna i rynkowa projektu gazociągu północnego*, „Międzynarodowy Przegląd Polityczny” 2(22) 2008.

<sup>65</sup> D. MALINOWSKI, *Gazoport: kontrakty i statki potrzebne od zaraz*, [www.wnp.pl](http://www.wnp.pl), 14.02.2007 [dostęp: 10.03.2014]; A. ŁAKOMA, *Bezpieczeństwo w cieniu Rosji*, „Rzeczpospolita” 07.02.2008.

<sup>66</sup> ZAWISZA, *Gaz dla Polski*, s. 55; M. MIGDAŁ, T. WAGNER-STASZEWSKA, *Fundusze Unii Europejskiej szansą na rozwój polskiej energetyki*, „Polityka Energetyczna” 26.05.2010.

skim (84% dostaw). Gazprom odrzucił prośbę PGNiG o możliwość pobierania większej ilości paliwa z tego źródła. Jednocześnie zwiększył przesył z 25,5 miliona metrów sześciennych do 35,1 miliona metrów sześciennych na zachód Europy<sup>67</sup>. Problemy gazowe Polski trwały nadal, nawet kiedy rosyjsko-ukraiński spór skończył się kompromisem na początku lutego 2009 r. 19 marca 2009 r. polski minister gospodarki Waldemar Pawlak zwrócił się do rządu Rosji o rozpoczęcie nowych negocjacji w sprawie dostaw gazu. Stronie polskiej chodziło między innymi o zniesienie klauzuli o zakazie reeksportu gazu (niestosowanej przez innych dostawców paliw poza Gazpromem), wprowadzenie możliwości korzystania osób trzecich z gazociągów przesyłowych (rozwiązanie takie jest korzystne w czasach kryzysu gospodarczego), renegocjacji cen co trzy lata i rozwiązania sporu o wysokość tranzytu za przesył gazu rurociągiem Jamał–Europa<sup>68</sup>, a stronie rosyjskiej zależało na podpisaniu długoterminowej umowy gazowej na jak największe dostawy po odpowiednio wysokiej cenie, uzyskanie wysokich stawek za tranzyt gazu na zachód i zwiększenie wpływu na funkcjonowanie gazociągu i spółki EuRoPol Gas, w tym zniesienie zatwierdzania taryf przesyłowych w Urzędzie Regulacji Energetyki<sup>69</sup>. Negocjacje te były długie i trudne. Gazprom nie zgodził się na przykład na przesunięcie gazowej granicy Unii Europejskiej, co umożliwiałoby pobieranie paliwa przez PGNiG od innych dostawców, nie podwyższono też ilości zakontraktowanego gazu powyżej 2,88 miliarda metrów sześciennych rocznie, nierozwiązanym problemem pozostawał również podział wpływów w EuRoPol Gazie<sup>70</sup>. 3 listopada 2010 roku zarząd PGNiG przyjął pakiet uzgodnień z Gazpromem zawierający przedłużenie kontraktu długoterminowego z 2022 r. do 2037 r. Dostawy gazu miały wynosić 10,7 miliarda metrów sześciennych, ustalono dość korzystny dla EuRoPol Gazu poziom „taryfy gazowej” i przesył gazu rurociągiem jamalskim do 2043 r. na dotychczasowych warunkach. Polska miała za to odstąpić od roszczeń wobec Gazpromu z tytułu zaległych opłat

<sup>67</sup> ZAWISZA, *Gaz dla Polski*, s. 62-63.

<sup>68</sup> *Dla nas kryzys się nie skończył*, www.wprost.pl, 14.02.2009 [dostęp: 10.03.2014]; A. ŁAKOMA, *Polska chce kupować więcej gazu z Rosji*, „Rzeczpospolita” 13.06.2009; TAŻ, *Nigdy nie zrezygnujemy z dostaw gazu z Rosji – rozmowa z Maciejem Woźniakiem*, „Rzeczpospolita” 03.07.2009; TAŻ, *Gazociąg jamalski bardziej unijny*, „Rzeczpospolita” 08.07.2009.

<sup>69</sup> P. NAIMSKI, *Analiza wyniku polsko-rosyjskich negocjacji gazowych*, „Międzynarodowy Przegląd Polityczny” 2(26) 2010.

<sup>70</sup> R. ZAJDLER, *Czy umowa gazowa jest zgodna z konstytucją?*, „Rzeczpospolita” 24.05.2010; J. STANIŁKO, P. NAIMSKI, *Gazowa porażka polskich negocjatorów*, „Rzeczpospolita” 10.06.2010; W. KUŚPIK, P. STEFANIAK, *Waldemar Pawlak o perspektywach polskiej gospodarki*, www.wnp.pl, 23.11.2010 [dostęp: 10.03.2014].

za tranzyt<sup>71</sup>. Komisja Europejska wyraziła zaniepokojenie brakiem dostępu do rurociągu podmiotów innych niż Gazprom i tym, że operatorem „rury” był EuRoPol Gaz, a nie Gaz-System, jak przy innych gazociągach<sup>72</sup>. Rząd polski nie chcąc ryzykować konfliktu z Brukselą (w 2009 r. Unia Europejska uchwaliła pakiet energetyczny przewidujący oddzielenie spółek dostarczających gaz od handlujących gazem) wysłał do Komisji Europejskiej tylko omówienie umowy, zasłaniając się tajemnicą handlową<sup>73</sup>. Umowa międzyrządowa została podpisana 29 października 2010 r. – uprawnienia i szczególny status EuRoPol Gazu zostały w niej zachowane. Wolne moce gazociągu dopiero po 2035 r. mogą być wykorzystane przez innych operatorów niż Gazprom<sup>74</sup>.

Istotnym problemem w relacjach z rosyjskim koncernem jest wysokość cen gazu. Dla Polski już od lat ceny paliwa oscylują wokół 350-400 dolarów za każdy metr sześcienny – jest to najwyższa cena w Unii Europejskiej<sup>75</sup>. Zgodnie z praktyką Gazpromu cena gazu jest powiązana z notowaniami ropy naftowej, a te od lat utrzymują się na bardzo wysokim poziomie. PGNiG w latach 2011-2012 pozywał już rosyjskiego giganta gazowego do Trybunału Arbitrażowego w Sztokholmie z powodu sztywnej polityki cenowej oraz zasady *take-or-pay* bardzo niekorzystnej w przypadku niepobrania całego zamówionego gazu, w dodatku przy zakazie reeksportu<sup>76</sup>. Również polska Najwyższa Izba Kontroli zgłasza liczne zastrzeżenia do treści i sposobu egzekwowania umów gazowych przez Gazprom, który bezkompromisowo wykorzystuje swoją uprzywilejowaną pozycję na polskim rynku paliw<sup>77</sup>. Do tej pory te skargi i zastrzeżenia są przez rosyjski koncern lekceważone. Pojawiają się też nowe trudności, prowokowane przez dostawcę paliw. Pod koniec 2013 r. Gazprom na wiele tygodni sparaliżował działanie spółki EuRoPol Gaz, blokując wybór polskich przedstawicieli do jej rady nadzorczej. Reprezentanci rosyjskiego koncernu nie pojawiali się na Walnym Zgromadzeniu Akcjonariuszy<sup>78</sup>.

Znaczne uzależnienie Polski od jednego dostawcy i możliwość powtórzenia się sytuacji z 2006 i 2009 r. zmuszają polskie władze i przedsiębiorców do szukania

<sup>71</sup> J. STANIŁKO, *Cena gazu*, „Rzeczpospolita” 04.11.2010; P. NAIMSKI, *Analiza wyniku polsko-rosyjskich negocjacji gazowych*, „Międzynarodowy Przegląd Polityczny” 2(26) 2010.

<sup>72</sup> A. ŁAKOMA, *Spór z Brukselą o umowy gazowe trwa*, „Rzeczpospolita” 07.05.2010; J. STANIŁKO, *Cena gazu*, „Rzeczpospolita” 04.11.2010.

<sup>73</sup> Tamże.

<sup>74</sup> ZAWISZA, *Gaz dla Polski*, s. 75-76.

<sup>75</sup> A. KUBLIK, *Ile zapłaciliśmy za gazowy monopol Gazpromu?*, „Gazeta Wyborcza” 28.10.2013.

<sup>76</sup> G. PYTEL, *Gazowa dziura budżetowa*, „Rzeczpospolita” 11.03.2011; D. CIEPIELA, *Polska energetyka za mało lobbuje w Brukseli*, [www.wnp.pl](http://www.wnp.pl), 27.05.2011 [dostęp: 10.03.2014].

<sup>77</sup> *Tajny raport NIK: Polska przeplacała za gaz*, „Gazeta Prawna” 28.10.2013.

<sup>78</sup> A. KUBLIK, *Gazprom próbuje sparaliżować zarząd EuRoPol Gazu*, „Gazeta Wyborcza” 31.01.2014.



alternatyw dla rosyjskiego gazu ziemnego. Intensywnie dyskutowanym tematem ostatnich lat stała się możliwość uzyskiwania gazu ziemnego z łupków występujących w znacznych ilościach w Polsce i w Europie Środkowo-Wschodniej. W kilku miejscach w Polsce trwają próbne wiercenia prowadzone przez różne firmy: polskie, amerykańskie, kanadyjskie i irlandzkie. Koncesje na próby udziela, dość niechętnie, PGNiG. Ostrożne szacunki zagranicznych agencji energetycznych mówią o „zasobach wydobywalnych” gazu ziemnego z łupków w wysokości 1400-3000 miliardów metrów sześciennych. Dla porównania udokumentowane zasoby gazu ze złóż konwencjonalnych wynoszą 98,7 miliardów metrów sześciennych. Polska raczej nigdy nie będzie „łupkową” potęgą na miarę USA (24,5 biliona metrów sześciennych) czy Chin (36 bilionów metrów sześciennych), ale pojawiła się dla niej możliwość częściowego uniezależnienia od rosyjskich dostaw. Złóża odpowiedniego rodzaju łupków występują na Pomorzu, Kujawach, wschodnim Mazowszu i na Lubelszczyźnie. Ich ewentualna przydatność jest dopiero badana, a rozpoczęcie wydobywania jest jeszcze kwestią dość odległą w czasie<sup>79</sup>. Również budowa Terminalu LNG (Gazoportu) w Świnoujściu do odbioru gazu skroplonego, finansowana ze źródeł polskich i międzynarodowych, bardzo powoli zbliża się do zakończenia<sup>80</sup>.

Groźba zmniejszenia zapotrzebowania na gaz ze Wschodu skłania Gazprom do składania różnych deklaracji pod adresem polskiego rządu i opinii publicznej. Szef Gazprom Eksportu Aleksander Miedwiediew napisał niedawno list otwarty opublikowany przez jedną z największych gazet w Polsce. Deklaruje w nim, że nie boi się konkurencji ze strony niekonwencjonalnych źródeł gazu ziemnego, ostrzegając jednocześnie przed wysokimi kosztami w stosunku do zakupu rosyjskiego gazu<sup>81</sup>. Gazprom „oferuje” też budowę drugiej nitki gazociągu jamalskiego, która ma przynieść Polsce liczne korzyści. Rzecznicy Gazpromu pomijają przy tym własne niedoskonałości handlowe i uprzywilejowaną, w praktyce niemal monopolistyczną do tej pory, pozycję na polskim rynku paliwowym.

Tak zarysowany obraz obecności rosyjskiego koncernu Gazprom na polskim rynku paliw skłania do wyciągnięcia kilku fundamentalnych dla Polski wniosków.

<sup>79</sup> ZAWISZA, *Gaz dla Polski*, s. 104-105; G. PYTEL, *Polska ma swój gaz*, „Rzeczpospolita” 23.02.2010; W. GADOMSKI, *Łupkowa tragikomedja*, „Gazeta Wyborcza” 03.02.2014.

<sup>80</sup> A. KIELBASIŃSKI, *Budowa Gazoportu w Świnoujściu opóźniona już o pół roku*, „Gazeta Wyborcza” 23.01.2013; A. KUBLIK, *Gaz na specjalnych zasadach*, „Gazeta Wyborcza” 11.02.2014.

<sup>81</sup> A. KUBLIK, *Gazprom nową rurą walczy o monopol w Polsce*, „Gazeta Wyborcza” 09.04.2013; T. FURMAN, *Polska jest jak twierdza, którą oblega Gazprom*, „Rzeczpospolita” 09.12.2013; A. MIEDWIEDIEW, *Zależność czy tańszy gaz*, „Gazeta Wyborcza” 20.01.2014; A. KUBLIK, *Krokodyle łzy gazowego cara*, „Gazeta Wyborcza” 20.01.2014.

Po pierwsze. W rosyjskiej myśli politycznej od trzystu lat obecny jest silny nurt imperialny, niezależnie od formy rządów w Rosji. W tym państwie politycznym priorytetem zawsze jest dążność do dominacji, do niedawna opierającej się na sile militarnej, a obecnie na monopolu surowcowo-paliwowym. Dla polityków rosyjskich marginalna była zawsze sprawa poziomu życia swoich mieszkańców, a najważniejszy był i jest prestiż państwa rosyjskiego wymuszany siłą polityczną lub ekonomiczną, zwłaszcza na sąsiednich organizmach państwowych. Nie można mieć większych nadziei, że w przewidywalnej przyszłości może się w tym rosyjskim myśleniu politycznym cokolwiek zmienić.

Po drugie. Polscy politycy wszystkich opcji w znów suwerennej od ćwierćwiecza Polsce nie potrafią podejmować skutecznych działań na rzecz znormalizowania, zgodnie ze światowymi standardami, relacji ekonomicznych z Rosją. Radzą sobie na ogół w rokowaniach celem rozwiązania doraźnych problemów dostaw surowców energetycznych z Rosji, znacznie gorzej idzie im podejmowanie działań taktycznych, a niemal zupełnie brak jest konsekwentnych, długofalowych działań strategicznych.

Po trzecie. W Polsce powszechny jest brak świadomości skutków rosyjskiej polityki ekonomicznej, realizowanej między innymi przy pomocy Gazpromu, dla rozwoju gospodarczego naszego kraju. Sprowadza się to w istocie do działań hamujących dynamikę gospodarczą, choćby przez narzucanie wielkości dostaw paliw i dyktowanie absurdalnych cen. W sumie Kreml za pomocą Gazpromu w dużej mierze wyznacza tempo rozwoju gospodarczego Polski.

Po czwarte. Polska ma alternatywne możliwości zaopatrzenia w gaz ziemny czy to przez doraźny, ale na dużą skalę import gazu skroplonego, czy jeszcze bardziej poprzez nakłady na pozyskiwanie gazu z krajowych złóż łupków. Mimo wielkich kosztów, jakie wymagają te przedsięwzięcia, zdecydowanie korzystniejszym dla rozwoju gospodarczego Polski będzie zmarginalizowanie rosyjskiego monopolu.

Po piąte. W ewentualnie aktywniejszych działaniach na rzecz ekonomicznego uniezależnienia się od Rosji należy pamiętać, że bliskość geograficzna Rosji i wielkie możliwości wymiany handlowej w żadnym razie nie powinny skłaniać do zerwania więzi gospodarczych z tym krajem. Zawsze powinno chodzić przede wszystkim o to, aby ta kooperacja gospodarcza odbywała się na zasadach równoprawnych i obustronnie korzystnych.

## BIBLIOGRAFIA

- BOSACKI M., „Gazeta” kontra Gudzwoty, „Gazeta Wyborcza” 03.02.2002.
- CAMERON F., Projekt gazociągu Nord Stream i jego implikacje strategiczne, „Międzynarodowy Przegląd Polityczny” 2(22)2008.
- CIEPIELA D., Polska energetyka za mało lobbuje w Brukseli, www.wnp.pl [dostęp: 27.05.2011].
- CZACHOR R., polityczne uwarunkowania budowy gazociągu północnego: polityka energetyczna federacji rosyjskiej a solidarność europejska, w: Badania wschodnie. Polityka wewnętrzna i międzynarodowa, red. Z.J. Winnicki, W. Baluk, Wydawnictwo Arboretum, Wrocław 2009, s. 261-273.
- Dla nas kryzys się nie skończył, www.wprost.pl [dostęp: 14.02.2009].
- DZIKIJA N., Gazprom stabilnym dostawcą? To mrzonki, „Gazeta Prawna” 28.08.2013.
- FURMAN T., Polska jest jak twierdza, którą oblega Gazprom, „Rzeczpospolita” 09.12.2013.
- GADOMSKI W., Łupkowa tragikomedie, „Gazeta Wyborcza” 03.02.2014.
- Gazprom: Russia’s energetic enigma, „The Economist” 06.10.2005.
- GOŁĘBIEWSKA M., Chaos w polskim gazie, www.wnp.pl [dostęp: 25.09.2014].
- GOŁĘBIEWSKA M., Całkiem nowy system, www.wnp.pl [dostęp: 13.09.2005].
- GOŁĘBIEWSKA M., Gaz to tylko początek, www.wnp.pl [dostęp: 13.09.2006].
- GOŁĘBIEWSKA M., Magazyny gazu: piłka po stronie rządu, www.wnp.pl [dostęp: 25.09.2006].
- GOŁĘBIEWSKA M., Na gazowej szachownicy, www.wnp.pl [dostęp: 25.09.2005].
- KALISKI M., NAGY S., RYCHLICKI S., SIEMEK J., SZURLEJ A., Gaz ziemny w Polsce – wydobycie, zużycie i import do 2030 roku, „Górnictwo i Geologia” 5 (2010), z. 3, s. 27-40.
- KIELBASIŃSKI A., Budowa Gazoportu w Świnoujściu opóźniona już o pół roku, „Gazeta Wyborcza” 23.01.2013.
- KOWALSKI J. K., Kontrakt na wyrost? – umowa gazowa z Norwegią, „Prawo i Gospodarka” 04.09.2001.
- KUBLIK A., Gaz na specjalnych zasadach, „Gazeta Wyborcza” 11.02.2014.
- KUBLIK A., Gazowy kryzys za pasem, „Gazeta Wyborcza” 09.11.2006.
- KUBLIK A., Gazprom nową rurą walczy o monopol w Polsce, „Gazeta Wyborcza” 09.04.2013.
- KUBLIK A., Gazprom próbuje sparaliżować zarząd EuRoPol Gazu, „Gazeta Wyborcza” 31.01.2014.
- KUBLIK A., Ile zapłaciliśmy za gazowy monopol Gazpromu?, „Gazeta Wyborcza” 28.10.2013.
- KUBLIK A., Krokodyle łyż gazowego cara, „Gazeta Wyborcza” 20.01.2014.
- KUBLIK A., Malinowski D., Co z tym gazem?, „Gazeta Wyborcza” 24.01.2006.
- KUBLIK A., Nie chcą Niemców, stawiają na Norwegię, „Gazeta Wyborcza” 02.06.2006.
- KUBLIK A., Niemcy nas wabią gazem z Rosji, „Gazeta Wyborcza” 21-22.05.2008.
- KUBLIK A., Niemcy oferują gaz z Rosji, „Gazeta Wyborcza” 31.05.2007.
- KUBLIK A., PGNiG uspił gazociąg do Niemiec, „Gazeta Wyborcza” 27.12.2006
- KUBLIK A., Przez kogo marznie Polska, „Gazeta Wyborcza” 26.01.2006
- KUBLIK A., Taryfy na tłocznie, „Gazeta Wyborcza” 19.01.2005.
- KUBLIK A., Umorzony spór o gazowe opłaty, „Gazeta Wyborcza” 16-17.05.2008.
- KUBLIK A., Weszliśmy w gazociąg z Norwegii, „Gazeta Wyborcza” 21.05.2007.
- KUBLIK A., Wraca gazociąg Bernau-Szczecin, „Gazeta Wyborcza” 30.05.2008.
- KUBLIK A., Zamiast gazu za żywność droższy gaz bez żywności. Analiza, „Gazeta Wyborcza” 12-13.11.2005.
- KUŚPIK W., STEFANIAK P., Waldemar Pawlak o perspektywach polskiej gospodarki, www.wnp.pl, 23.11.2010.
- ŁAKOMA A., Bezpieczeństwo dzięki statkom, „Rzeczpospolita” 20.01.2006
- ŁAKOMA A., Bezpieczeństwo w cieniu Rosji, „Rzeczpospolita” 07.02.2008.
- ŁAKOMA A., Gazociąg jamalski bardziej unijny, „Rzeczpospolita” 08.07.2009.
- ŁAKOMA A., Nigdy nie zrezygnujemy z dostaw gazu z Rosji – rozmowa z Maciejem Woźniakiem, „Rzeczpospolita” 03.07.2009.

- ŁAKOMA A., Polska chce kupować więcej gazu z Rosji, „Rzeczpospolita” 13.06.2009.
- ŁAKOMA A., Spór z Brukselą o umowy gazowe trwa, „Rzeczpospolita” 07.05.2010.
- MALINOWSKI D., Budujemy Gazociąg, [www.wnp.pl](http://www.wnp.pl) [dostęp: 27.11.2010].
- MALINOWSKI D., Gaz – paliwo silnie polityczne, [www.wnp.pl](http://www.wnp.pl), 26.09.2009.
- MALINOWSKI D., Gazoport: kontrakty i statki potrzebne od zaraz, [www.wnp.pl](http://www.wnp.pl) [dostęp: 14.02.2007].
- MALINOWSKI D., Wiceminister Budzanowski o gazowych dylematach, [www.wnp.pl](http://www.wnp.pl) [dostęp: 10.01.2011].
- MATTHEWS O., Russia's Big Energy Secret, „Newsweek” 22.12.2007
- MIEDWIEDIEW A., Zależność czy tańszy gaz, „Gazeta Wyborcza” 20.01.2014.
- MIGDAŁ M., WAGNER-STASZEWSKA T., Fundusze Unii Europejskiej szansą na rozwój polskiej energetyki, „Polityka Energetyczna” 26.05.2010.
- NAIMSKI P., Analiza wyniku polsko-rosyjskich negocjacji gazowych, „Międzynarodowy Przegląd Polityczny” 2(26)2010.
- NIKLEWICZ K., Europa mądra po szkodzie, „Gazeta Wyborcza” 17.01.2006.
- PANIUSZKIN W., ZYGAR M., Gazprom. Rosyjska broń, Wydawnictwo W.A.B., Warszawa 2008.
- PAWELCZYK G., Kudzia P., Skazani na Gazprom, „Wprost” 43/1998.
- PYTEL G., Gazowa dziura budżetowa, „Rzeczpospolita” 11.03.2011.
- PYTEL G., Polska ma swój gaz, „Rzeczpospolita” 23.02.2010.
- RILEY A., Nord Stream: analiza ekonomiczna i rynkowa projektu gazociągu północnego, „Międzynarodowy Przegląd Polityczny” 2(22)2008.
- SCHUTZ S., BIDDER B., Under Pressure: Once Mighty Gazprom Loses Its Clout, „Der Spiegel” 01.02.2013.
- South Stream z poślizgiem, „Gazeta Wyborcza” 15.10.2010.
- STANIŁKO J., NAIMSKI P., Gazowa porażka polskich negocjatorów, „Rzeczpospolita” 10.06.2010.
- STANIŁKO J., Cena gazu, „Rzeczpospolita” 04.11.2010.
- Tajny raport NIK: Polska przepłacała za gaz, „Gazeta Prawna” 28.10.2013.
- TRUSEWICZ I., Europejskie imperium Gazpromu, „Rzeczpospolita” 07.12.2013.
- WIELIŃSKI B., Pokój z Niemcami, „Gazeta Wyborcza” 07.12.2007.
- ZAJDLER R., Czy umowa gazowa jest zgodna z konstytucją?, „Rzeczpospolita” 24.05.2010.
- ZAWISZA A., Gaz dla Polski. Zarys historii sektora gazu ziemnego w ostatnich dwóch dekadach w Polsce, Instytut Sobieskiego, Warszawa 2011.
- [www.europolgaz.com.pl](http://www.europolgaz.com.pl)
- [www.fakty.interia.pl](http://www.fakty.interia.pl)
- [www.gazprom.com](http://www.gazprom.com)
- [www.gazpromexport.ru/en](http://www.gazpromexport.ru/en)
- [www.isap.sejm.gov.pl](http://www.isap.sejm.gov.pl)
- [www.mg.gov.pl](http://www.mg.gov.pl)
- [www.naturalgas.org](http://www.naturalgas.org)
- [www.nord-stream.com](http://www.nord-stream.com)
- [www.orka.sejm.gov.pl](http://www.orka.sejm.gov.pl)
- [www.osm.pgnig.pl/osm](http://www.osm.pgnig.pl/osm)
- [www.pgnig.pl](http://www.pgnig.pl)
- [www.ure.pl](http://www.ure.pl)

GAZPROM NA POLSKIM RYNKU PALIW  
W LATACH 1989-2014

## Streszczenie

W drugiej połowie XX wieku rola paliw lotnych w światowej gospodarce systematycznie rosła. W wielu krajach jest ona wręcz dominująca a paliwa takiej jak gaz ziemny wykorzystywane są w wielu gałęziach gospodarki i w gospodarstwach domowych. Również w Polsce stale rośnie konsumpcja gazu. Polska nie posiada odpowiednio dużej ilości „błękitnego paliwa”, która zaspokoiłaby wszystkie potrzeby firm i gospodarstw domowych. Ze względu na położenie geograficzne oraz uwarunkowania geopolityczne, historyczne i ekonomiczne głównym dostawcą gazu ziemnego do Polski jest rosyjski koncern paliwowy Gazprom. Jest on obecny na polskim rynku od początku swojego istnienia czyli jednocześnie od pierwszych lat istnienia suwerennej III Rzeczypospolitej. Dzięki swojej uprzywilejowanej pozycji na polskim rynku paliw koncern ten prowadzi praktyki monopolistyczne: zawieranie korzystnych dla siebie umów o długoterminowych dostawach gazu ziemnego, dyktowanie cen paliwa (najwyższych dla Polski w całej Unii Europejskiej), kontrolowanie spółki odpowiedzialnej za dystrybucję gazu na zachód Europy, opóźnianie rozbudowy strategicznego gazociągu prowadzącego w tym kierunku. Szczególnie w ostatnich latach wiele poczynań Gazpromu budzi zaniepokojenie w środowiskach polskich polityków i ekonomistów. Najgroźniejsze z tych niekorzystnych działań to przerywanie lub ograniczanie dostaw gazu jako forma polityczno-ekonomicznych gróźb i ostrzeżeń pod adresem innych krajów, czego kilkakrotnie doświadczyła również Polska. W konsekwencji nasz kraj pozostaje w znacznym stopniu uzależniony od rosyjskiego gazu, chociaż samej Polsce od ponad 20 lat bliżej do państw zachodniej Europy, a od 10 lat Polska jest członkiem Unii Europejskiej. Aby zmniejszyć zależność polskiej gospodarki od dostaw gazu ze Wschodu od lat podejmowane są inicjatywy mające na celu pozyskanie tego paliwa z innych źródeł: dywersyfikacja, czyli alternatywne dostawy z krajów innych niż Rosja, poszukiwania złóż gazu ze źródeł niekonwencjonalnych (gaz z łupków) czy budowa gazoportu do odbioru gazu skroplonego (LNG).

**Słowa kluczowe:** rynek paliw, Gazprom, gaz ziemny, Polska, Rosja, wojna gazowa.

## GAZPROM ON THE POLISH FUEL MARKET 1989-2014

## Summary

In the second half of the twentieth century the role of volatile fuels in the global economy steadily grew. In many countries it is even dominant – fuels such as natural gas are used in many branches of economy and households. Also in Poland gas consumption is constantly growing. Poland does not have a sufficiently large amount of “blue fuel” that would satisfy all the needs of business and households. Due to the geographical location, as well as geopolitical, historical and economic conditions, major supplier of natural gas to Poland is Russian fuel concern Gazprom. Since its beginnings it is present on the Polish market which is – at the same time – from the first years of the sovereign Third Republic of Poland. Thanks to the privileged position on the Polish fuel market concern leads monopolistic practices: concluding favourable to itself long-term contracts for natural gas supplies, imposition of fuel prices (highest for Poland in the entire European Union), control over company responsible for gas distribution to the Western Europe, delaying development of strategic pipeline leading in this direction. Especially in recent years many actions taken by Gazprom have raised concern in the environment of Polish politicians and economists. The most dangerous of these unfavourable activities are interruption or limitation of gas

supplies as a form of economic blackmail aimed at other countries (for few times also experienced by Poland). As a result, our country remains significantly dependent on Russian gas although Poland for more than 20 years has become closer to the countries of Western Europe and since 10 years has been a member of the European Union. In order to reduce the dependence of the Polish economy on gas supplies from the East initiatives to acquire this fuel from other sources has been taken: diversification or alternative supplies from countries other than Russia, exploration of unconventional gas (shale gas) and construction of a gas terminal to receive liquified natural gas (LNG).

**Key words:** fuel market, gas war, Gazprom, natural gas. Poland, Russia

*Translated by Witold Kolbuk, Anna Kolbuk*